

Poziom podstawowych umiejętności jednej piątej Polaków jest fatalny. To powoduje ich bierność życiową, w tym zawodową. Okazuje się również, że odpowiedzią nie jest formalna edukacja dorosłych. Jej stan jest najdelikatniej rzecz ujmując niezadowolający. Z badań przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wieje groźba. Jak zaradzić temu problemowi? Pomysłem resortu edukacji jest rozwinięcie pozaformalnej edukacji dorosłych. Zaangażowane mają być do tego szkoły dla dzieci i młodzieży.

Kiepsko z podstawowymi kwalifikacjami dorosłych Polaków

Badania wykazują, że średni poziom umiejętności podstawowych obniżają w Polsce duże grupy dorosłych, wśród których ten poziom jest bardzo niski. W pięciostopniowej skali umiejętności rozumienia i wykorzystywania tekstów wyniki na poziomie 1 i poniżej osiąga 20 proc. dorosłych Polaków. A w skali myślenia matematycznego tak niskie wyniki osiąga prawie 25 proc. dorosłych Polaków. Ponad połowa (56 proc.) z nas w 2016 r. nie posiadała podstawowych umiejętności cyfrowych. Pod względem umiejętności podstawowych Polska wypada bardzo kiepsko na tle innych krajów europejskich. Poziom tych umiejętności u coraz starszych osób obniża się w Polsce szybciej niż w innych krajach.

Jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy jest życiowa bierność, w tym zwłaszcza bierność zawodową. Biernych zawodowo jest znacznie więcej niż bezrobotnych. Zagrożenie biernością dotyczy w znacznej mierze osób po czterdziestym roku życia. Z danych przedstawionych przez resort edukacji wynika, iż mimo znacznego ogólnego spadku bezrobocia w ostatnim okresie, obejmującego także osoby w wieku 40-64 lat (stopa ich bezrobocia wynosiła 11,1 proc. w roku 2006, a w roku 2016 – 4,5 proc.) porównywalnie nie spadła ich bierność zawodowa (odpowiednio 37,6 proc. i 31,5 proc.). Wśród biernych zawodowo osób w wieku 40-64 lat dominują osoby z niższym poziomem wykształcenia. Osoby w wieku 40-64 lat w Polsce z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym należą do najmniej aktywnych zawodowo w UE.

Edukacja formalna dorosłych nie zdała egzaminu

Mimo istnienia tak dużej grupy dorosłych z bardzo niskim poziomem umiejętności podstawowych w formalnym kształceniu udział bierze znikoma ich liczba. Z danych MEN wynika, że w szkołach ogólnokształcących dla dorosłych w roku 2016 w szkołach podstawowych dla dorosłych uczyło się razem 13 słuchaczy, w gimnazjach niespełna 10 tys., a w LO ponad 155 tys. Większość słuchaczy to osoby do wieku dwudziestu kilku lat. Wielu z nich nie kończy nauki i bardzo mało zdaje egzaminy. W raporcie z 2009 r. Najwyższa Izba Kontroli alarmowała z kolei, że szkoły dla dorosłych nie przygotowują słuchaczy do matury i egzaminów zawodowych, a poprzez zawyżanie liczby uczniów pobierają nienależną im dotację budżetową. Ówczesny wiceprezes NIK mówił na konferencji prasowej, że „szkoły dla dorosłych były traktowane niekiedy jak sklep z zaświadczeniami”. - *Zawody, jakich uczą się słuchacze (często bezrobotni poszukujący pracy) w szkołach dla dorosłych nie są dostosowane do potrzeb rynku. Ponad połowa ze słuchaczy tych szkół kształciła się w 20 zawodach, w których panuje największe bezrobocie (pracownik administracyjny, asystent ekonomiczny, technik handlowiec, technik mechanik, kucharz małej gastronomii). Po ukończeniu szkoły, nadal bardzo często bezrobotni słuchacze muszą się przekwalifikowywać lub podejmować pracę w zawodzie innym niż wyuczony. Rodzaj zawodów, których uczono w skontrolowanych szkołach wynikał przede wszystkim z kwalifikacji zatrudnionych nauczycieli.*” – czytamy w komunikacie NIK z maja 2009 r.

Jak zaradzić - edukować dorosłych metodami pozaformalnymi?

W większości krajów UE osoby dorosłe z podobnymi problemami wyraźnie częściej uczestniczą w kształceniu i szkoleniu niż w Polsce. Niestety, sytuacji w tym zakresie nie poprawiły dotychczasowe projekty finansowane z funduszy unijnych. Edukacja formalna, nie tylko w Polsce, nie jest właściwym remedium dla dorosłych w wieku powyżej 25 lat, w tym zwłaszcza z niskim poziomem umiejętności. Uczestnictwo tej grupy dorosłych w edukacji formalnej jest prawie wszędzie stosunkowo niskie (w europejskim wskaźniku edukacji dorosłych wynosi ono ok. 3 proc.). Tym co różnicuje uczestnictwo dorosłych w edukacji jest głównie uczestnictwo w edukacji pozaformalnej. W Polsce w roku 2016 r. wynosiło ono 2,2 proc., średnia dla UE to 8,2%, ale w Szwecji to już 24 proc., a w Szwajcarii prawie 30 proc.

Odpowiedzą Ministerstwa Edukacji Narodowej na problem niskiego poziomu podstawowych kompetencji dorosłych jest pomysł znacznie większej aktywizacji w uczeniu dorosłych metod edukacji pozaformalnej. Urzędnicy MEN zdają sobie sprawę, że istnieje duże ryzyko upodobnienia się edukacji pozaformalnej do formalnej. W powszechnej opinii formy tej edukacji, to kursy, szkolenia, seminaria, wykłady, czyli formy kojarzące się z regularnymi zajęciami szkolnymi. Mało upowszechniane jest widzenie edukacji pozaformalnej zorganizowanej w dwóch ważnych środowiskach osób powyżej dwudziestego piątego roku życia, które opuściły mury szkół i uczelni, czyli w miejscu pracy i w działaniach wspólnot lokalnych, nie ograniczonych do organizacji pozarządowych.

LOWE

Dlatego MEN wyszło z ideą Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji (LOWE), która poddawany jest obecnie pilotażowi. Funkcje tych ośrodków, kształcących dorosłych metodami pozaformalnymi, miałyby pełnić szkoły dla dzieci i młodzieży. W małych środowiskach lokalnych to właśnie one, obok bibliotek, są często jedynym lokalnym centrum wiedzy i kultury, a jednocześnie dysponują zasobami: niezbędną infrastrukturą oraz przede wszystkim kadrą pedagogiczną. Jednak, czy szkoły mogą dać sobie radę z dodatkową i specyficzną misją, która, co tu dużo mówić, nie odpowiada podstawowej roli tej instytucji formalnej edukacji? Tym bardziej „skostniałej polskiej szkoły”, jak często się ją określa?

Resort podkreśla, że LOWE to koncepcja, która musi być poddana weryfikacji, by sprawdzić czy nadaje się do upowszechnienia. Resort wybrał trzy ogólnopolskie projekty, które w ramach pilotażu i według opracowanych przez siebie modeli wdrażać będą tę koncepcję w bieżących roku szkolnym w kilkudziesięciu szkołach w całym kraju. Na podstawie wyników pilotażu MEN oceni, czy koncepcja może wejść do systemowego obiegu. Realizacja projektów jest finansowana z *Europejskiego Funduszu Społecznego* w ramach programu operacyjnego *Wiedza Edukacja Rozwój*.

Jednym z tych trzech ogólnopolskich projektów, wdrażających koncepcję LOWE jest przedsięwzięcie współrealizowane przez Uniwersytet Jagielloński, krakowską Wyższą Szkołę Ekonomii i Informatyki, Fundacją Małopolska Izba Samorządowa oraz Związek Powiatów Polskich. W wyniku naboru i przeprowadzonej oceny zgłoszonych wniosków do przygotowania się i eksperymentalnego pełnienia funkcji Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji wyłonionych zostało piętnaście organów oraz prowadzone przez nie szkoły. Organ otrzymują pieniądze granty na prowadzenie ośrodków oraz eksperckie wsparcie.

Największe grono stanowią gminy, których w projekcie jest osiem: gmina Kłomnice z powiatu częstochowskiego, prowadząca szkołę podstawową w Kłomnicach; gmina Iwanowice z powiatu krakowskiego prowadząca szkołę podstawową w Iwanowicach; gmina Wielka Wieś również z powiatu

krakowskiego, prowadzącą Szkołę Podstawową w Białym Kościele; gmina Łodygowice z powiatu żywieckiego, prowadzącą Szkołę Podstawową w Pietrzykowicach; gmina Bieliny z powiatu kieleckiego, prowadzącą Szkołę Podstawową w Hucie Podlisy; miasto Rawa Mazowiecka w województwie łódzkim, prowadzące Szkołę Podstawową nr 1 w Rawie; gmina Świlcza w powiecie rzeszowskim, prowadzącą Szkołę Podstawową w Rudnej Wielkiej; gmina Siewierz z powiatu będzińskiego prowadzącą Zespół Szkolno-Przedszkolny w Żeliszawicach. Drugą grupę stanowią cztery powiaty: gorlicki, prowadzący Zespół Szkół Technicznych im. Wincentego Pola w Gorlicach; niżański, prowadzący Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku; sierpecki, prowadzący Liceum Ogólnokształcące im. mjr Henryka Sucharskiego w Sierpcu; działdowski w województwie warmińsko-mazurskim, prowadzący Zespół Szkół Zawodowych w Iłowie-Osadle. Trzecią grupę organów prowadzących stanowią dwa stowarzyszenia i jedna osoba prywatna: Stowarzyszenie Edukacyjne TĘCZA, prowadzące szkołę podstawową w Jabłkowie w gminie Skoki na terenie powiatu wągrowieckiego w województwie wielkopolskim; Stowarzyszenie Naszym Dzieciom, prowadzące publiczną Szkołę Podstawową w Krzeszowie Górnym w gminie Harasiuki, na terenie powiatu niżańskiego w województwie podkarpackim oraz Magdalena Bobkowska, będąca organem prowadzącym dla e-learningowego Liceum Zaocznego w Lubichowie w gminie Zelgoszcz w powiecie stargardzkim.

W dniach 12 i 13 września w Warszawie odbyła się konferencja dla grantodawców projektu, której organizatorem był Związek Powiatów Polskich, a prowadzącymi warsztaty byli eksperci ZPP oraz zaproszeni goście z Ministerstwa Edukacji Narodowej.